

FAKTY I OPINIE

Siemianowice Sl. dnia 24-31. XII. 1980

Nr 10/80

OG/174/72

E1

U C H W A Ł A

KSIEGOCZYN PRYWATNY

Nr ew.

Zbigniew Suchłobowicz

podjęta na zebraniu MKZ Katowice w dniu 30.12.1980 w obecności przedstawicieli 317 zakładów pracy regionu Katowice dotycząca stanowiska wobec wprowadzenia wszystkich wolnych sobót w roku 1981.

Odnosnie wprowadzenia wolnych płatnych sobót należy bezwzględnie respektować porozumienie zawarte w dniu 3.09.1980 roku pomiędzy Komisją Rządową a MKS Jastrzębie, które w jednym ze swych ustaleń stwierdza co następuje:

"ustalono, że wprowadza się wszystkie wolne soboty i niedziele począwszy od 1 stycznia 1981 r.
Przyjmuje się zasadę bezwarunkowego przestrzegania dobrowolności pracy w dniach ustawowo wolnych, począwszy od 1.09.1980 r."

W związku z powyższym stwierdzamy, że:

1. Wszystkie soboty winny być wolne od pracy na następujących zasadach
 - bez zwiększania dziennej normy czasu pracy,
 - bez zmniejszenia dotychczasowych zarobków z przyjęciem zasady płacy za wolne soboty wyliczanej jak płaca za okres urlopu,
 - bez zmniejszania wymiaru urlopu.
2. Pierwszą wolną sobotą w roku 1981 będzie sobota 3.01.1981.

Ustalenia powyższe dotyczą wszystkich zatrudnionych niezależnie od stosowanych norm czasu pracy i systemu organizacji z wyłączeniem pracujących w systemie 4-brygadowym oraz ruchu ciągłym, dla których zostaną wprowadzone inne formy pełnej rekompensaty.

Zebrani przyjęli tekst uchwały 312 głosami za, przy 1 głosie przeciwnym i 4 głosach wstrzymujących się, co oznacza, że dzień 3.01.1981 uznają jako 1-SZĄ WOLNĄ SOBOTĘ.

Do wiadomości:

1. Premier PRL
2. Sejm
3. Minister Pracy i Spraw Socjalnych

4. Krajowa Komisja Porozumiewawcza
5. Wojewoda Katowicki
6. RSW "Prasa"
7. Radio i Telewizja

- 2 -

WYBORCO !

Przeczytaj przed wyborami.. Zastanów się zanim zgłosisz kandydaturę.
Zanim oddasz swój głos!

Codziennie przychodzisz do pracy, znasz ludzi w swoim środowisku....
Znasz? Kim są ludzie, których nazwiska chcesz wpisać na kartkę wyborczą? Czy bierzesz pod uwagę jak twój kandydat zachowuje się na co dzień w pracy? Czy nie przejawia służalczego stosunku wobec przełożonych, luzostwa wobec kolegów i lekceważenia wobec wszystkich, którzy są od niego w jakikolwiek sposób zależni?

Czy jest to człowiek, który niezależnie od okoliczności prezentuje swój pogląd, uważnie tego słucha co mają do powiedzenia inni?
Czy w sposób stanowczy i bezkompromisowy reprezentować będzie

Twoje interesy wobec zakładu pracy?

Oceniaj ludzi na podstawie ich postępowania, na podstawie tego co czynią a nie tylko tego co mówią!!!

Pamiętaj: wyłącznie od Ciebie, od Twojej odpowiedzialności zależy dziś bardzo wiele.

Pamiętaj: jeżeli do władz związkowych wybrani zostaną najlepsi z nas, uczciwi, odważni, bezkompromisowi, oddani ideałom solidarności i sprawiedliwości społecznej, to wielka szansa Polskiego Sierpnia zostanie wykorzystana dla dobra nas wszystkich, ludzi pracy w całej Polsce.

Pamiętaj: w tych właśnie wyborach odpowiedzialność ciąży wyłącznie na Tobie, gdyż masz swobodę wysuwania kandydatów i oddania głosu zgodnie z własnym sumieniem.

Zastanów się!!!

Jeżeli Twój kandydat jest członkiem organizacji politycznych to rozważ czy nie wykorzystywał swej przynależności organizacyjnej dla osiągnięcia niezależnych korzyści, awansów, przydziałów i innych przywilejów oraz czy naprawdę służył ideałom klasy robotniczej?

Jeżeli Twój kandydat deklaruje się jako człowiek wierzący to rozważ, czy miał on odwagę w każdej sytuacji taką postawę

wyrażać, czy miał do niego rzeczywisty szacunek i uznanie.

Zastanów się, nie kieruj się chwilową sympatią, chwilową emocją!!!
Nie daj się wleść efektownym oświadczeniom!

WYBIERZMY LUDZI KTÓRZY NAS NIE ZAWIODĄ !!!

STRZELALI DO NAS

Rano, 18 grudnia, pojechałem do stoczni. Tam nikt nie pracował, Ludzie czekali, zastanawiali się, co robić dalej. Około 8-9ej doszło do nas wiadomość, że koło głównej bramy jest wście. Pobiąłem ze wszystkimi. Krzyczano o niesprawiedliwej podwyżce. Żądano powrotu do starych cen. Napięcie wzmagające świadomość, że za plecami, przed bramą stoją czołgi i uzbrojona piechota. Z krzyczącego tłumu wyłoniła się grupa na rozmowy z dyrekcją. Za nią ruszyli inni. Musieli wyjść za bramę, żeby dostać się do budynku dyrekcji. Część poszła na górę, tłum został przed bramą. Na nich ruszyły czołgi. Nikt się jednak nie przestraszył. Ludzie uciekali spod gęsienic, waksowali na czołgi- zamalowywali wizjery, niszczyli anteny i karabiny. Czołgi wycofały się. Widać miały teraz osłaniać akcję piechoty.

Żołnierze założyli maski i zza czołgów, które znowu zaczęły napierać, rzucali świece dymne. Ale wiatr wieł w ich stronę- łatwo było taką świecę podnieść i odrzucić.

Piechota otworzyła ogień. Odrzuciłem ostatnią świecę i patrzyłem za jej lotem. Wtedy upadłem. Podskoczyli do mnie koledzy, uchwyciwszy

D-06/174/72

Mr 02



[17]

za ręce i nogi wynieśli z pola ostrzału. Na operację czekałem niedługo. Wyjęto mi kulę z pleców. Kiedy odzyskiwałem przytomność, skonał przy mnie chłopak trafiony w głowę. Potem dowiedziałem się, że pocisk ześlizgnął się od ucha po szyi i utknął w kręgosłupie na wysokości pierśsi, nieznacznie rżnął kręgowy. Tego nie mogła zrobić piecheta - strzał był wprost w plecy. Na rachu musiał być snajper, który celował w głowę ale nie trafił. Chciałem zobaczyć kulę, która mnie trafiła, ale już jej nie było - zabrał ją jakiś funkcjonariusz następnego dnia po operacji. Dostałem rentę inwalidzką z zakładu pracy. Rentę za... "Wypadek przy pracy". Rada Narodowa wypłaciła mi odszkodowanie, 40 tys. zł. W grudniu 1970 roku miałem 20 lat. Byłem jednym z najlepszych sportowców stoczniowych. Od 10-ciu lat mogę poruszać się tylko na wózku inwalidzkim.

/spisano na podstawie rozmowy u uczestnikiem
grudniowego strajku Stoczni Szczecińskiej
kol. Z. Nagórkiem/

DO PROKURATORA GENERALNEGO

Niniejszym pragnę powiadomić, iż w dniu 15 sierpnia br. zostałem upoważniony przez kolegów z Przedsiębiorstwa Przerobu Złomu Metali Warszawa, którego jestem pracownikiem, do przekazania zebranych w naszym zakładzie pieniędzy dla strajkujących stoczniowców w Gdańsku. W kilka minut po moim powrocie do domu, weszło do mojego mieszkania dwóch przedstawicieli KD MO Warszawa-Zoliborz. Osobnicy ci kazali mi się ubierać, twierdząc że jestem aresztowany. Przewieziono mnie do KD MO Warszawa Zoliborz. Następnie przyjechali po mnie przedstawiciele służby bezpieczeństwa, używając słów wulgarnych, przewieźli mnie do Pałacu Mostowskich. Przestępując mnie kapitan SB Kwieciński, oświadczył w bardzo agresywnej formie że za przekazanie pieniędzy na rzecz strajkujących stoczniowców, stanę przed sądem i z więzienia będę miał okazję przesłać mu życzenia z okazji nadchodzącego święta SB i MO. Odpowiedziałem mu że nie popełniłem żadnego przestępstwa, wówczas kpt. Kwieciński kazał mi stanąć pod ścianą grożąc, że jeśli się choć trochę poruszę to mnie podpi.... Po takich próbach wywarcia presji zaproponowano mi współpracę z SB. Odmówiłem. Na moją odmowę kpt. Kwieciński powiedział, że jeżeli nie będę robił tego czego chcę, zawiozę mnie w kajdankach do domu i przeprowadzą taką rewizję, że długo będą domownicy pamiętali. Zaprotestowałem, ponieważ, takie postępowanie wpłynęłoby bardzo niekorzystnie na stan zdrowia mojej matki. Moja matka jest chora na serce i była piąty dzień po powrocie ze szpitala, gdzie leżała przez trzy tygodnie po zawale serca. Wiedziałem, że jeśli do tego dopuszcza matka znów wróci do szpitala. Obawiałem się, że może następnego zawału nie przeżyje. Nadmieniam jednocześnie, że mam 6-cio letniego syna, którego wychowuję wspólnie z moją matką. Postąpiłem zgodnie z sumieniem chciałem pomóc ludziom naprawdę tej pomocy potrzebującym. Ponieważ zebrane pieniądze przekazałem przez p. Jacka Kuronia, usłowoano mi wmówić, iż jestem członkiem KSS "KOR". Odpowiedziałem, że jestem jedynie sympatykiem tej organizacji i nie łączę sobie osobiste kontakty z członkami tej organizacji. Kpt. Kwieciński powiedział mi na to, że teraz będę musiał mieć takie kontakty, a jeśli się nie zgodę na proponowaną współpracę ze służbą bezpieczeństwa weźdzą mnie do celu a mój dom przewrócą do góry nogami. Przez cały czas przesłuchania starano się załamać mnie psychicznie zastraszając, obrażając wulgarnymi słowami, grożąc rewizjami i utratą pracy. Pod groźbą tego co się stanie z matką i dzieckiem, funkcjonariusz SB Kwieciński podyktował mi tekst, który kazał mi podpisać. Treścią podpisanego przeze mnie tekstu było, iż

mam chodzić i wykonywać wszelkie polecenia funkcjonariuszy SB. Po podpisaniu funkcjonariusz Kwieciński poinformował mnie, że celem mojej współpracy ma być nawiązanie kontaktów z p. Jackiem Kuronem, pownieć w najbliższych trzech miesiącach ma być on aresztowany.

Zaznaczam również, że moje zatrzymanie miało miejsce w przededniu mego wyjazdu za granicę. Niestety, władze SB uniemożliwiły wyjazd zabierając mi paszport, grożąc, że jeśli nie będą wykonywać poleceń, to raz na zawsze pozbawię się możliwości wyjazdu za granicę. Mimo iż kpt. Kwieciński kategorycznie zażądał ode mnie stałych kontaktów ze sobą, ja nie zgłęzałem się, dając w ten sposób wyraz bezwzględnej odmowy. Myślałem, że szykany zakodczą się i zostawią mnie w spokoju. Wkrótce dostałem ponowne wezwanie na ponowne stawienie się do Pałacu Mostowskich, w dniu 16 września br. w charakterze świadka. kpt. Kwieciński zaczął mnie wypytывать jak zawiązują się w naszym zakładzie pracy nowe związki zawodowe twierdząc, iż zawiązują je jakieś osoby z zewnątrz czemu kategorycznie zaprzeczyłem. Na to kpt. Kwieciński powiedział że mam informować go w jaki sposób będą się tworzyły nowe związki zawodowe w moim zakładzie i w ogóle zmianach jakie będą miały miejsce. jak również ciągle nawiązywał do kontaktów z p. Jackiem Kuronem i przekazywaniu wszelkich danych bezpośrednio jamu, samemu. Nie byłem i nie będę nigdy na usługach SB. Być donosicielem to zbyt poniżające dla mnie. Zdałem sobie sprawę, że podpisana przeze mnie kartka nie ma żadnej mocy prawnej. Przypominam, iż wymuszono mój podpis groźbami i zastraszaniem. Przed kilku dniami zadzwonił do mnie do domu kpt. Kwieciński proponując mi spotkanie w kawiarni. Odpowiedziałem mu, że nie mam nic do powiedzenia i na spotkanie nie wyraziłem zgody. Tyle się dziś mówi o odnowie, o uderowieniu mocnym, dlaczego więc przedstawiciele SB postępują wg starego schematu. Zwracam się do Pana Prokuratora o interwencję w mojej sprawie, o umożliwienie mi spokojnego życia.

Bogdan Duda

/ tekst skargi wydrukowaliśmy
z nieznacznymi skrótami./

Krajowa Komisja Porozumiewawcza powołała Komitet Obrony Więzionych Za Przekonania, KKP zaprosi do Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania wybitne osobistości, reprezentujące polską kulturę, naukę i sztukę K.K.P. delegowała do Komitetu następujących członków.:

- | | |
|--------------------------|--------------------|
| 1. Bardon Bogusław | - Opole |
| 2. Kalinowski Ryszard | - Elbląg |
| 3. Osinski Longin | - Siemianowice Śl. |
| 4. Niezgoda Adam | - Zielona Góra |
| 5. Rozpłochowski Andrzej | - Katowice |
| 6. Śliwa Bogusław | - Kalisz |
| 7. Świtoń Kazimierz | - Katowice |
| 8. Wałęsa Lech | - Gdańsk |
| 9. Wondokowski Stanisław | - Szczecin |

W grudniu 1970 roku, świadomość społeczeństwa leżała na ulicy. Dziesięć lat później zdumieni zobaczyliśmy, iż sięgnęła ona wierzchołka Krzyży. Pewnie etap edukacji narodowej mamy za sobą. Bez grudnia 1970 nie byłoby sierpnia 1980r. pok 1956 - uwierzyliśmy w "rękę podniesioną na socjalizm"

- rok 1968 - uwierzyliśmy w "syjonistów i rewizjonistów"
rok 1970 - wmówiono nam rozruchy chuligańskie w Gdańsku, dopiero
przelana krew robotnicza pokazała prawdę,
rok 1976 - wmawiano nam "radomskie warcholstwo", już nie wierzyliśmy,
ale jeszcze nie mieliśmy nadziei,
rok 1980 - już nie daliśmy się nabrać na siły antysocjalistyczne.
Już wiemy, że socjalizm to również:

PRAWDA I SPRAWIEDLIWOŚĆ

SOLIDARNOŚĆ - w obecnym czasie to jedyna siła w Polsce, która jest
w stanie kontrolować realizację nie tylko litery,
ale i sensu programu odnowy zawartego w
POROZUMIENIACH GDAŃSKICH.

Z. Suchłobowicz

O świcie

=====

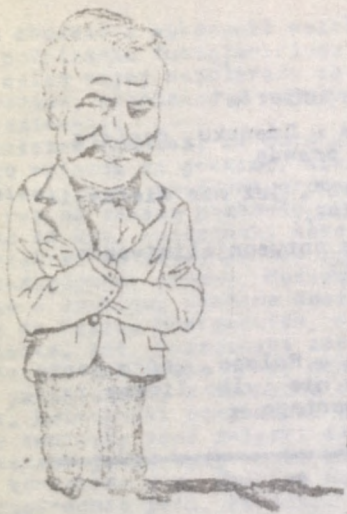
Senny i zmęczony,
Zwarty mur
Roboczych drelichów,
Ponad miarę cierpliwy
I zdrowy rozsądek,
Z gdańskiej Stoczni
Wyległ na ulicę
Krokiem mocnym,
Dumny milczeniem,
Wyzwaniem rzuconym
Przeznaczeniu.
Oczy niby miecze ogniste
Zapamiętałe,
Pełne mocy, uniesienia.
W niemym szeregu
Niby korowód widm,
Bez słabości w sercu
Sli jak burza
W paszczę śmierci
Spowici chmurą dymu,
We krwi i ranach
Rozrywani żywcem
Padając jak drzewa podarte
Na gdańskim bruku;
Zdradzeni o świcie.

styczeń 71.

R O D O W Ó D

=====

Gdzieś tak koło sierpnia przywałesał
się do nas piesek. Taki nasz polski nizinny.
Nie powiem, wyszczekany. Strasznieśmy go
polubili. Branił nas. Nikomu obcemu nie dał
wejść na nasze podwórko.
Trzeba było go jednak zarejestrować
Nie, nie, nie! Zarejestrowali. Ale dodali
dwa punkty:



Lech Wałęsa - robotnik, karany
różnymi sposobami za
działalność społeczną.

1. Musi być zagwarantowana miłość pieska
do Związku Kynologicznego.
2. Związek musi mieć decydujący wpływ na
rodzaj obroży, kagańca i łańcucha.

Zmartwiliśmy się bardzo a piesek nic.
Wybiegł na trawnik przed domkiem "i podniósł
nóżkę i sik..." Jak się o tym dowiedziały psy
z sąsiedztwa, dalej je ujadać. Ten dog alzacki
pozatykał wszystkie szpary w płocie, żeby się
"broń Boże" odrą nie zarazić. Chart -
przeciwnie:
rył, rył pod parkanem, ale jakoś nie przyszedł.
Podobno dało się słyszeć warczenie pekińczyka
u naszych dalekich krawnych. Obecnie cisza
i spokój. Czekamy na hycia.

Andrzej Zaorski

Zmieniają się twarze, zmieniają się słowa,
Lecz czyny niech nowe się staną.
Cóż z tego, że krzyczą: "Odnów! Odnów!"
Gdy robie od nowa to samo.

... "Państwo wiecie, rzeczywistość jest bardzo źle, ale jak będzie to nasza
Polska, nasze zakłady, nasze gospodarstwa, my jeszcze wykrzesamy siły,
jeszcze pokażemy, jak należy pracować. Tylko niech nam nie przeszkadza..."

UZURPATOR /?!

Miedzy informacją a prowokacją z reguły mieści się kłamstwo.
Ono stwarza "klimat", zagęszcza atmosferę i sprzyja prowokacji. O co chodzi?
1 grudnia br. "Trybuna Ludu" opublikowała tekst pt. "Uzurpator", opatrzonego
podtytułem: "Na marginesie sesji WRN w Gorzowie". W tekście tym
zarzucono przewodniczącemu MKZ "Solidarność" w Gorzowie Tadeuszowi
Kołodziejowskiemu, nie tylko obraźliwe zachowanie się wobec radnych WRN-u,
ale również włożono w jego usta następującą wypowiedź: "Wy nie jesteście
reprezentantami społeczeństwa, bo proponowały was na radnych jakieś partie,
a nie wszyscy ludzie. "Uzupełnia" Trybuna Ludu:
"/Kołodziejski/ rozwinął frontalny atak na rząd, na władze wojewódzkie,
na politykę w budownictwie, uspołecznione rolnictwo itd."

Po takim ustawieniu Kołodziejewskiego, "Trybuna Ludu" wysuwa właściwą
konkluzję stwierdzając, że członkowie gorzowskiej "Solidarności" wstąpili
do odrodzonego /?/, niezależnego i samorządnego związku zawodowego,
który będzie bronił ich interesów, a nie uzurpował sobie roli ingerencji
w strukturę państwa i w sprawę na wskroś polityczną.

Co rzeczywiście powiedział radnym Tadeusz Kołodziejewski?
"Solidarność Gorzowska" /nr. 16 z dnia 8 grudnia br. /opublikowała pełny
tekst wystąpienia Kołodziejewskiego. Radni usłyszeli od niego:
"Nie obrażając nikogo na tej sali chciałbym powiedzieć, że odczucie
społeczne jest takie, że obecna ordynacja wyborcza i system przeprowadzania
wyborów nie czyni z tu obecnych radnych autentycznych reprezentantów
społeczeństwa naszego województwa. Trzeba zmienić głosowanie na wybory.

Trzeba doprowadzić do wyboru ludzi reprezentujących program, a nie wyłącznie
jakąś organizację.

Wtedy można będzie ludzi nie realizujących swego programu odwoływać. Możliwość odwołania uregłni kontrolną rolę wyborów. Podobnie radni powinni móc wybierać spośród kilku kandydatów Przewodniczącego i członków Prezydium WRN. Częściej w posiedzeniach Komisji Rad Narodowych winni brać udział posłowie, będą wówczas lepiej wiedzieli, co się rzeczywiście w kraju dzieje. Należy też zapraszać do prac rady, ekspertów niezależnych, tzn. wyrażających swoje opinie nie będące przedmiotem manipulacji. Wtedy uchwały i decyzje będą słuszniej i zrozumiałe".
Tyle Tadeusz Kołodziejki.

To małe kłamstewko "Trybuny Ludu" można byłoby na dobrą sprawę zignorować, gdyby... Właśnie, gdyby nie tworzyło ono "klimatu" do prowokacji o szerszym zasięgu. Tutaj prezes MKZ-tu obraził radnych i "zamachnął" się na ustrój polityczny, tam ktoś nawołuje do stawiania oporu władzy, a w końcu wychodzi z tego rozbrojenie straży przemysłowej i kontrrewolucja. Od kłamstwa do prowokacji droga krótka. Warto jednak wyhamować i zawrócić. Opiłaca się.
/Sz/

ŻĄDANIE REHABILITACJI

MKZ NSZZ "Solidarność" - Ziemia Radomska żąda powołania Komisji Sejmowej, która wspólnie z "Solidarnością" ujawniłaby i przeprowadziła śledztwo wobec osób odpowiedzialnych za zbrodnie i inne przestępstwa popełnione na protestujących robotnikach w 1976 roku w Radomiu.

MKZ "Solidarność" - Ziemia Radomska powołała własną komisję roboczą, która prowadzi rejestr osób represjonowanych i ofiar śmiertelnych w 1976 r. oraz zbiera dokumenty w tej sprawie.

Opinia publiczna całego Radomia domaga się pełnej rehabilitacji tych ludzi łącznie z pokryciem strat finansowych oraz ukarania winnych, nadużywających władzy w tym czasie. Żądamy również pełnej rehabilitacji wydarzeń radomskich z 1976 r., które specjalnie przedstawiane były wówczas przez władze fałszywie.

Żądamy publicznego wypowiedzenia się w érodkach masowego przekazu tych osób, których decyzje, z racji pełnionych funkcji, mogły mieć wpływ na omawiane przypadki. Dotyczy to tak władz centralnych jak i wojewódzkich.

Popieramy żądania wszystkich ludzi, którzy pragnę rehabilitacji za rok 70 i 76.

Przewodniczący MKZ "Solidarność"

Ziemia Radomska

/-/ Andrzej Sobieraj

Ze swojej strony chciałbym i ja dorzucić kamyczek do tego ogródka. Gdzie jest raport Komisji powołanej w roku 1971 pod przewodnictwem "oddanego i aktywnego" związkowca, towarzysza? Szydłaka, której zadaniem było zbadać przyczyny i przebieg wydarzeń z Grudnia 1970? Komu tak bardzo zależy na ukryciu faktów i prawdy? A może szanowny towarzysz Kociołek - /wtedy wicepremier/ coś nam powie na ten temat?

Przecież to on nazwał, przed kamerami telewizji /lokalnej/ w dniu 15.12.1970 r., demonstrantów zbrodniczymi bandytami a 16.12. kilkakrotnie wzywał Stoczniovców do podjęcia pracy, z ziemią krwią planując wspólnie z "góre" masakrę robotników, dzieci i kobiet na następny dzień.
Kiedy raport taki ujrzy światło dzienne i kiedy staną przed Trybunałem Narodowy zbrodniarze winni ludobójstwa?

- Zbigniew Suchłobowicz -

" O D N O W A "

Wrocław, dn. 21.11.80 r.

Przewodniczący Wojewódzkiej
Komisji Kontroli Partii
Tow. Marian Kosmala

POUFNE

Informacja dotycząca sytuacji i nastrojów w ruchu związkowym "Solidarność" działającym w ZZSO Prądoc-Polar, zgodnie z instrukcją,

- 1/ Aktualnie w ZZSO Prądoc do NSZZ "Solidarność" zgłosiło akces 92% załogi, w tym większość członków partii. W wyniku podjętych kroków nawiązałem ścisły kontakt z kierownictwem organizacji "Solidarność" co pozwala mi na bieżące kontrolowanie ich działalności na etapie organizacji wyborów do władz.
- 2/ Kierownictwo organizacji tworzą ludzie młodzi, których staż pracy nieprzekracza 10 lat.
- 3/ W celu zabezpieczenia wprowadzenia do kierownictwa "Solidarności" funkcjonariuszy aparatu partyjnego-proponuję następujące działania:
 - należy jak najszybciej wybrać najbardziej oddanych i zaufanych towarzyszy, którzy w sposób ostateczny złożą legitymacje partyjne w KZ PZPR.
 - wokół tych towarzyszy należy stworzyć pozory ich szykanowania w miejscu pracy, co pozwoli im na szybkie nawiązywanie kontaktów z kierownictwem "Solidarność" jako ludzi prześladowanych za proces odnowy.
 - winni to być towarzysze z największych i najbardziej liczących się środowisk robotniczych, których delegaci będą mieli wpływ na wynik wyborów ogólnozakładowych.
 - prowadzona przez aktywistów działalność propagandowa na rzecz odnowy, oraz uznanie jakie uzyskają w swoim środowisku stanowi gwarancję ich wyboru do władz podziałowych.
 - wybrani towarzysze winni przejść szybkie przeszkolenie specjalistyczne w zakresie umiejętnego formułowania atrakcyjnych postulatów oraz krytykowania obecnej sytuacji kraju.
 - należy im zapewnić znaczne profity finansowe, oraz gratyfikację proporcjonalną bez względu na ostateczny wynik ich działalności. W przypadku niepowodzenia przenieść ich do innych zakładów lub instytucji administracji państwowej. Należy to zastosować we wszystkich zakładach dzielnic.

- 4/ Uważam, że istotną może okazać się informacja przekazania przez w-ce przewodniczącego Komitetu Założycielskiego "Solidarność", na temat osoby Karola Modzelewskiego: w/g tej informacji Karol Modzelewski, który uchodzi za duchowego przywódcę kierownictwa dolnośląskiej "Solidarności" jest żydowskim dzieckiem wziętym z sierocińca przez rodzinę Modzelewskich i jest ściśle powiązany z ugrupowaniem syjonistycznym. Informacja ta wymaga sprawdzenia przez kompetentne czynniki.

Przewodniczący Dzielnicowej
Komisji Kontroli Partii

/-/podpis nieczytelny

[Czy to ma być ta "ODNOWA", którą uchwalił Komitet Centralny?]

SPRAWA BOGUSŁAWA ŚLIWY

Kalisz - 1978 rok.

Bogusław Śliwa
Wiceprokurator Prokuratury
Rejonowej w Kaliszu
Kalisz, ul. Wojska Polskiego 72 m.62

Rada Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
W a r s z a w a

Spełniając swój moralny obowiązek i prawny obowiązek zawiadania, że będąc wiceprokuratorem Prokuratury Rejonowej w Kaliszu stwierdziłem w trakcie prowadzenia śledztwa w sprawie śmierci Ryszarda Mikołajczyka /sygn.akt.Dz 353/77/6/ rażąco naruszenie przez funkcjonariuszy Prokuratury i Milicji Obywatelskiej obowiązujących w PRL zasad praworządności.

Przejawiało się ono w celowym zataczeniu dowodów świadczących, że 21-letni rolnik Ryszard Mikołajczyk zamieszkały w Danowcu w wojew. kaliskim zginął wskutek zabójstwa, przy czym zacieranie śladów tego przestępstwa miało przebieg następujący:

Wykonując czynności prokuratorskie ustaliłem okoliczności śmierci Ryszarda Mikołajczyka, którego zwłoki w nocy na 17 marce 1977 r. znaleziono na szynach kolejki wąskotorowej w Dzierżbnie w woj. kaliskim. Akt: tej sprawy otrzymałem z Komendy Milicji Obywatelskiej w Kaliszu po upływie dwóch tygodni od zgonu Ryszarda Mikołajczyka, lecz mimo to już po kilku dniach intensywnej pracy poinformowałem swoich przełożonych, iż na podstawie dotychczas zebranych dowodów z pełnym przekonaniem mogę wykluczyć samobójczy charakter śmierci tego mężczyzny.

Korzystając z zaufania przełożonych oraz dużej pomocy kierownictwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Kaliszu ustaliłem następnie kilka dalszych istotnych dowodów, które pozwoliły na stwierdzenie, iż sprawcą śmierci Ryszarda Mikołajczyka jest funkcjonariusz Komendy Wojewódzkiej MO w Kaliszu Wiesław Pankowski oraz prawdopodobnie dwaj jego nigdzie nie pracujący bracia Henryk i Kazimierz Pankowscy.

Ku mojemu zdziwieniu przyjęty przeze mnie kierunek śledztwa zaniepokoił moich przełożonych oraz kierownictwo KW MO w Kaliszu, co spowodowało zaniechanie udzielenia pomocy w prowadzeniu śledztwa, a później pozbawienie mnie jakiegokolwiek wpływu na jego przebieg, aczkolwiek w tym okresie poczyniłem szereg dalszych ustaleń potwierdzających trafność mej hipotezy.

Jednocześnie przełożeni, mimo pobieżnej znajomości akt sprawy przekonywali mnie, że Ryszard Mikołajczyk zginął śmiercią samobójczą. Nadmieniam, że już wtedy ocena wartości zgromadzonych przez mnie dowodów pozwalała - według obowiązujących w praktyce prokuratorskiej reguł postępowania - na tymczasowe aresztowanie Wiesława i Henryka Pankowskich.

Przewidując, że zwłania nastawienia przełożonych co do kierunku śledztwa spowoduje jego umorzenie, w dniu 26 kwietnia 1977 r., o dzielących mnie z nimi poglądach zawiadomiłem Prokuratora Centralnego PRL, przy czym jednocześnie zadeklarowałem gotowość kontynuowania czynności śledczych, gdyż posiadając wiele informacji o okolicznościach śmierci Ryszarda Mikołajczyka pragnąłem je procesowo zabezpieczyć a przynajmniej przekazać prokuratorowi wyznaczonemu do ścigania ujawnionych przeze mnie sprawców zabójstwa.

Jednakże do chwili obecnej na swój list nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, z tym, że spowodował on przyjazd do Kalisza prokuratora Prokuratury Generalnej PRL dr Józefa Gurgula, który - jak się zorientowałem - przybył nie w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu śledztwa, lecz po to, aby przekonać mnie, że śmierć Ryszarda Mikołajczyka była następstwem jego zamierzonego samobójstwa. Usłyszałem od prokuratora Gurgula słowa uznania za sumienność i dobrą znajomość zawodu. Równocześnie jednak przekazany przeze mnie Prokuraturze Wojewódzkiej w Kaliszu szczegółowy plan śledztwa, którego realizacja była niezbędnym warunkiem zabezpieczenia dowodów wyjaśniających okoliczności zabójstwa Ryszarda Mikołajczyka, został, przez moich przełożonych całkowicie zignorowany.

Po pewnym czasie ustaliłem, że wszczęte przeze mnie śledztwo Prokuratura Wojewódzka umorzyła... "wobec braku dowodów popełnienia przestępstwa". Również zażalenie złożone przez matkę Ryszarda Mikołajczyka nie zostało uwzględnione przez Generalną Prokuraturę, która decyzję o umorzeniu śledztwa utrzymała w mocy...

Jako doświadczony pracownik prokuratorski osobiście wykonujący w tej sprawie szereg czynności procesowych, uważam, że tego rodzaju decyzja podjęta z rażącym naruszeniem obowiązujących w PRL norm prawnych, a nadto muszą stwierdzić, iż przejęte ode mnie śledztwo prowadzone nie w celu ujawnienia, lecz ukrycia śladów przestępstwa, o czym może świadczyć błędna interpretacja ustalonych przeze mnie dowodów, a także nie wyjaśnienie między innymi następujących faktów:

- nie sprawdzenie rzetelności opinii biegłego z dziedziny medycyny sądowej, który na podstawie sekcji i oględzin zwłok Ryszarda Mikołajczyka - dokonanych bez udziału przedstawicieli Prokuratury - wysnuł wnioski sprzeczne z obiektywnymi dowodami pozwalającymi co najmniej na stwierdzenie, że dana osoba długo przed potraceniem go przez pociąg posiadała obficie krwawiącą ramę głowy;
- nie wyjaśnienie sprzeczności w ocenie stanu trzeźwości Ryszarda Mikołajczyka, gdyż wynik analizy jego krwi wykazujący znaczną zawartość w niej alkoholu jest w świetle zeznań świadków mało wiarygodny,

- nie przeszkukanie i nie dokonanie oględzin odzieży i zabudowań należących do rodziny Pankowskich, oraz terenu, gdzie- jak wynika z zeznań świadków- pozostało wiele śladów wskazujących, iż było to miejsce zabójstwa Ryszarda Mikołajczyka;
- nie wykonanie oględzin, względnie wyprowadzenie błędnych wniosków z licznych śladów zwłaszcza krwi i błotą na odzieży, kasku i butach denata, których kształt i umiejscowienie świadczyły, że R. Mikołajczyk jeszcze ze życia posiadał poważną krwawiącą ranę głowy oraz że doznał jej w czasie fizycznego starcia na mokrym gruncie;
- świadome wykonywanie czynności śledczych w tej sprawie wyjątkowo opieszale, pobieżnie oraz w sposób ułatwiający członkom rodziny Pankowskich wzajemne kontaktowanie się ze sobą, co pozwoliło im uzgodnić korzystaną dla nich wersję śmierci Ryszarda Mikołajczyka.
- nie wykorzystanie zebranych przez mnie dowodów świadczących o popełnieniu przez W. Pankowskiego występku z art. 156 § 1 kk, a przez H. Pankowskiego dwóch przestępstw określonych w art. 210 § 1 kk

W tej sytuacji powyższe uchybienia są poważnym naruszeniem praworządności funkcjonariuszy organów ścigania, stąd też uważam za swój służbowy i partyjny obowiązek powiadomić o nim najwyższe władze odpowiedzialne za stan bezpieczeństwa wewnętrznego naszego kraju. Zwracając się w tej sprawie do najwyższych organów władzy państwowej mam także na uwadze postulat zapewnienia tysiącom sumiennych funkcjonariuszy MO, prokuratorom i sędziom takich warunków pracy, aby ugruntować w społeczeństwie przekonanie, że jesteśmy rzeczywistymi rzecznikami praworządności a nie interesów wpływowych grup lub osób.

Jednocześnie informuję, że celem zapewnienia sobie osobistego bezpieczeństwa odpisy tego listu przekazuję:

1. Komitetowi Centralnemu PZPR
2. Komitetowi Wojewódzkiemu w Kaliszu
3. Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości
4. Marszałkowi Sejmu PRL Ob. Stanisławowi Gucwie
5. Wicemarszałkowi Sejmu PRL Ob. Tadeuszowi Młynczakowi
6. Posłowi na Sejm PRL Ziemi Kaliskiej Ob. Mariuszowi Dmochowskiemu
7. Posłowi na Sejm PRL Ob. Karolowi Małoużyńskiemu
8. Posłowi na Sejm PRL Ob. Gustawowi Holoubkowi
9. Posłowi na Sejm PRL Ob. Mieczysławowi Rakowskiemu
10. Prof. Januszowi Groszkowskiemu
11. Prof. dr Janowi Szczepańskiemu
12. Zarządowi Głównemu Zrzeszenia Prawników Polaków
13. Redakcji "Trybuny Ludu"
14. Redakcji "Prawo i Życie"
15. Redakcji "Gazety Sądowej i Poniżencjarniej"
16. Redakcji "Polityki"
17. Redakcji "Literatura"
18. Redakcji "Państwo i Prawo"
19. Redakcji "Kurier Polakiego"
20. Redakcji "Ziemi Kaliskiej"

Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej
Bogusław Śliwa

Kalisz, dnia 3 marca 1978 r.

Oświadczenie Ogólnopolskiej Rady
Architektów

Gdańsk 8 - 9 listopada 1980r. [dok. z nr 9]

Kierunki rozwoju mieszkalnictwa

1. Władze centralne

- 1.1. Niezbędne jest jednoznaczne określenie relacji między długookresowym planowaniem społecznym i przestrzennym oraz planowaniem gospodarczym, które operuje krótszym horyzontem czasowym przy pełnej świadomości znaczenia zachowania wartości środowiska naturalnego i biologicznej równowagi środowiska tworzonego.
- 1.2. Niezbędne jest stałe wzajemne koordynowanie tych planów i związanej z nimi legialacji. Opracowany i przyjęty plan musi uzyskiwać charakter normy prawnej.
- 1.3. Niezbędne jest stworzenie dla umożliwienia działania licznych podmiotów gospodarczych ram prawnych w postaci przepisów ogólnych norm, zakresu działania mechanizmów ekonomicznych.
- 1.4. Niezbędne jest określenie wyższego niż obecnie udziału w budżecie państwa nakładów na szeroko pojęte mieszkalnictwo i rozwój miast.

Działania te muszą nosić charakter ponadresortowy.

2. Władze lokalne

Warunkiem sprawnego działania władz lokalnych jest ich samodzielność w prowadzeniu polityki gospodarczej obejmującej gromadzenie i wydatkowanie środków, pod kontrolą społeczną ze strony demokratycznie wybranych organów przedstawicielskich.

- 2.1. Miasto/gmina/ powinno mieć prawo do opodatkowania przedsiębiorstw i obywateli dla tworzenia własnego funduszu rozwoju.
- 2.2. Fundusze na cele o znaczeniu ponadlokalnym czy priorytetowym powinny być zapewniłone przez władze centralne.
- 2.3. Władze lokalne powinny prowadzić gospodarkę przestrzenną, której instrumentem są plany miejscowe, określać priorytety w realizacji planów inwestycyjnych oraz koordynować i kontrolować działania inwestycyjne.
- 2.4. Zadaniem władzy lokalnej jest przygotowywanie we właściwym czasie uzbrojonych terenów.
- 2.5. Forma planów zagospodarowania powinna umożliwiać działanie wielu różnych inwestorów i wykonawców w procesie budowy i rozwoju miasta bez szkody dla jego kształtu przestrzennego.
- 2.6. Życie publiczne miasta znajduje wyraz w służących mu budowach. Nie są to obiekty "towarzyszące", lecz dla miasta podstawowe, ponieważ bez nich nie jest możliwa normalna życie społeczeństwa. Realizowanie zespołów mieszkaniowych wymaga nie tylko tzw. "kompleksowej realizacji usług" lecz musi stać się budowaniem nowych części miast.

3. Inwestor

- 3.1 Należy otworzyć drogę do zakładania małych spółdzielni i przyjąć zasadę dobrowolności ich zrzeszania się.
- 3.2. Należy określić górną granicę wielkości spółdzielni, wyznaczoną przez możliwość rzeczywistej kontroli ze strony jej członków nad realizacją umowy o mieszkanie zarządzaniem majątkiem spółdzielni i jego użytkowaniem.
- 3.3. Członkostwo spółdzielni powinno być traktowane jako zasadnicza form oczekiwania na mieszkanie i liczyć się od czasu zgromadzenia wkładu.
- 3.4. Uporządkowania wymaga sprawa opłat za mieszkanie.
- 3.5. Spółdzielnie powinny mieć prawo do prowadzenia działalności gospodarczej i gromadzenia funduszy/ np. wynajem lokali handlowych i usługowych/.
- 3.6. Należy reaktywować komunalne budownictwo mieszkaniowe i pozostawić wszystkie budowane przez spółdzielnię mieszkaniową mieszkania w jej dyspozycji
- 3.7. Należy przywrócić nadzór sprawowany przez inwestora, z pełnymi uprawnieniami do kontrolowania jakości.
- 3.8. Należy zapewnić kompleksowość realizacji zespołów mieszkaniowych i zapewnić równoczesną budowę urządzeń usługowych w ilości wynikającej z normatywów z 1974 roku.
- 3.9 Struktura budowanych mieszkań musi wynikać się z narzuconych średnich wskaźników, ale z rzeczywistych potrzeb i struktury rodzin
- 3.10 Rozważenia wymaga odmienne sformułowanie normatywu mieszkaniowego.
- 3.11 Należy stworzyć warunki rozwoju zespołów domów jednorodzinnych na dużych działkach w rejonach dużych zakładów przemysłowych i w rejonach podmiejskich dla ludności o dwu zawodach.
- 3.12 Należy stworzyć ramy prawne i finansowe dla form pośrednich między zabudową jedno i wielorodzinną, pozwalającą na dobre wykorzystywanie terenów.

4. Wykonawca

- 4.1 Niezbędne jest znaczne zwiększenie zakresu samodzielności wytwórciom i przedsiębiorstwom budowlanym i ich jednostkom strukturalnym.
- 4.2. Niezbędne jest stworzenie podstaw do uruchomienia małych państwowych spółdzielczych i prywatnych wytwórni i przedsiębiorstw i umożliwienie im korzystania z kredytów zakupu materiałów i dostępu do energii
- 4.3. W polityce kredytowania i finansowania preferować należy przedsiębiorstwa najsprawniejsze i dające najlepsze produkty.
- 4.4. Działanie przedsiębiorstw powinno opierać się na aktualizowanych i uporządkowanych cennikach robót, materiałów i sprzętu.
Przywrócona powinna zostać zasada opracowywania kosztorysów budowy, a nie posługiwanie się jedynie wskaźnikami.

- 4.5. Uporządkowania wymagają obecne relacje wykonawca-inwestor - projektant tak, aby zapewnić pełny nadzór inwestycyjnych oraz umożliwić egzekwowanie zgodności realizacji.
- 4.6. W strukturze potencjału wykonawczego niezbędne jest okresowe przesunięcie na rzecz przedsiębiorstw realizujących infrastrukturę miasta. Niezbędne jest również zmodyfikowanie profilu produkcyjnego przedsiębiorstw budowlanych z uwagi na spodziewany wzrost udziału remontów i obiektów użyteczności społecznej/ usługowych/.
- 4.7. Metody wykorzystania "fabryk domów" i ich uzbrojenia powinny być określone przez potrzeby występujące w ich rejonie działania i stopień zużycia form. Należy rozważyć możliwość odmiennej organizacji fabryk z pozostawieniem w nich jedynie asortymentu elementów najprostszymi, produkowanych na skład, oraz produkowaniem elementów pozostałych poza nią/ np. na poligonach/.
- 4.8. Profil produkcji powinna określać dyrekcja fabryki w koordynacji z odbiorcami jej wyrobów/ inwestorów i projektantów/ oraz lokalnych środowisk technicznych.
- 4.9. Należy uznać za normalne występowanie różnych technologii w jednym zamierzeniu inwestycyjnym.

5. Projektowanie

- .. Projektowanie jest poszukiwaniem propozycji przestrzennej równoważącej wymagania użytkowe techniczno- ekonomiczne i sytuacyjne, które spełnić ma powstający obiekt. Jest to czynność niezbędna jeżeli budowa ma przebiegać zgodnie z warunkującymi ją w danym czasie wymagania. Jest to również czynność o charakterze kulturowym, bezpośrednio wpływająca na kształt przyszłego środowiska człowieka.
- 5.1. Należy tak zmienić organizację projektowania aby służyła ona twórczej pracy. Wymaga to zapewnienia opłacanego czasu na prawidłowe opracowanie projektu i stworzenia barier przeciw jego skracaniu.
 - 5.2. Należy uniezależnić projektowanie od innych kontrahentów procesu inwestycyjnego i założyć równoległe działanie na równych prawach różnych form organizacyjnych, a mianowicie: biur projektów, pracowni projektowych i indywidualnej praktyki projektowej z zapewnieniem inwestorom prawa do lokowania zleceń według wyboru.
 - 5.3. Należy definitywnie zerwać z praktyką obowiązku stosowania projektów typowych obiektów
 - 5.4. Należy przyjąć zasadę, że nauczanie projektowania mogą prowadzić osoby uprawniające równoległe twórczą działalność projektową i stworzyć po temu warunki / np. według wzorów obowiązujących w służbie zdrowia/.

6. S A R P

Bogaty materiał myślowy wielostronnie naświetlający istniejącą sytuację oraz propozycje zmian wniesione w materiałach przygotowanych na naradę i w dyskusji powinien być opublikowany i udostępniony wszystkim architektom polskim jako materiał do wykorzystania w ich codziennej pracy, w rozwiązywaniu zróżnicowanych problemów zależnie od specyfiki miejsca i czasu.

Stowarzyszenie Architektów ma obowiązek kontynuować intensywne prace nad uściśleniem i rozwijaniem poglądów propozycji i wniosków w tej dziedzinie. W szczególności kontynuacji wymaga dyskusja nad poglądami na temat takich pojęć jak miasto, osiedle, osiedle społeczne, dom i mieszkanie.

Wnioski do najpilniejszej realizacji

1. Wycofać z używania materiały budowlane szkodliwe dla zdrowia i nie spełniające wymagań technicznych.
W szczególności wycofać ze stosowania ścianę warstwową systemu WK- 70.
 2. Przywrócić budownictwo komunalne przeznaczone dla najgorzej usytuowanych oraz budownictwo zakładów pracy.
 3. Zaniechać budowanie tzw. domów rotacyjnych.
 4. Otworzyć drogę dla organizowania nowych spółdzielni mieszkaniowych/ finanse, legislacje/.
 5. Umożliwić zakładanie małych przedsiębiorstw wykonawczych, przedsiębiorstw produkcji materiałów budowlanych i pracowni projektowych w oparciu o istniejącą legislację.
 6. Uchylić decyzję nr 23 MB i PMB z 18 lipca 1978r. dotyczącą integracji systemów.
 7. Przeredagować rozporządzenie z dnia 3 lipca 1979r. MAGTIOŚ dotyczące nowych warunków technicznych w budownictwie, zgodnie z opinią SARP, przed wejściem w życie tzn. przed 1.01.1981r. a gdyby to było niemożliwe to spowodować jego uchylenie.
 8. Uchylić wymaganie uzyskiwania zgody pracodawcy na podejmowanie pracy projektowej poza stałym miejscem pracy.
-

603630 III

ZDROWYCH, WESOŁYCH I POGODNYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA ORAZ
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

ŻYCZY WSZYSTKIM LUDZIOM

"S O L I D A R N O Ś Ć"

Redaguje Zespół w składzie:

Paweł Łaba, Wiesław Przybyłek, Leszek Strzelecki,
Tomasz Taczewski, Jerzy Zaparty.

do wydruku wewnętrzny

